

Sygn. akt I C 324/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015r

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch

Protokolant st. sek. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2015r w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P., M. M. (1) i Ł. P.

przeciwko (...) S.A. Oddział z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. Oddział z siedzibą w W. na rzecz powódki K. P. kwotę **60.000** (sześćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 18 listopada 2014r do dnia 22 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym, od dnia 23 grudnia 2014r do dnia 21 maja 2015r w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 22 maja 2015r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. Oddział z siedzibą w W. na rzecz powódki M. M. (1) kwotę **40.000** (czterdzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 18 listopada 2014r do dnia 22 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym, od dnia 23 grudnia 2014r do dnia 21 maja 2015r w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 22 maja 2015r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. Oddział z siedzibą w W. na rzecz powoda Ł. P. kwotę **40.000** (sześćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 18 listopada 2014r do dnia 22 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym, od dnia 23 grudnia 2014r do dnia 21 maja 2015r w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 22 maja 2015r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. Oddział z siedzibą w W. na rzecz powódki K. P. kwotę **25.000** (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia 12 marca 2014r do dnia 22 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym, od dnia 23 grudnia 2014r do dnia 21 maja 2015r w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 22 maja 2015r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. Oddział z siedzibą w W. na rzecz powódki M. M. (1) kwotę **15.000** (piętnaście tysięcy) złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia 12 marca 2014r do dnia 22 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym, od dnia 23 grudnia 2014r do dnia 21 maja 2015r w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 22 maja 2015r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

VI. zasądza od pozwanego (...) S.A. Oddział z siedzibą w W. na rzecz powoda Ł. P. kwotę **15.000** (piętnaście tysięcy) złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia 12 marca 2014r do dnia 22 grudnia 2014r w wysokości 13%

w stosunku rocznym, od dnia 23 grudnia 2014r do dnia 21 maja 2015r w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 22 maja 2015r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

VII. w pozostałej części powództwo K. P., M. M. (1) i Ł. P. oddała,

VIII. zasądza od pozwanego (...) S.A. Oddział z siedzibą w W. na rzecz powodów: K. P. kwotę 1.301,63 (jeden tysiąc trzysta jeden złotych i sześćdziesiąt trzy grosze) oraz M. M. (1) i Ł. P. kwoty po 197,43 (sto dziewięćdziesiąt siedem złotych i czterdzieści trzy grosze) na rzecz każdego z nich tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

IX. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. Oddział z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Siedlcach kwotę 8.692,50 (osiem tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dwa złote i pięćdziesiąt groszy) złotych tytułem brakującej części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni.

Sygn. akt I C 324/14

UZASADNIENIE

W dniu 12 marca 2014r wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach pozew K. P., M. M. (1) i Ł. P. przeciwko (...) S.A. Oddział z siedzibą w W., w którym powodowie wnieśli:

- K. P. o zasądzenie od pozwanego kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki, tj. prawa do życia w pełnej rodzinie oraz więzi uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy żoną i mężem oraz kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża, obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty,

- M. M. (1) i Ł. P. kwot po 100.000 zł na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów, tj. prawa do życia w pełnej rodzinie oraz więzi uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy dzieckiem i rodzicem oraz kwot po 50.000 zł na rzecz każdego z nich tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca, obie kwoty na rzecz każdego z powodów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że okoliczności śmierci męża powódki K. P. oraz ojca powodów M. M. (1) i Ł. B. P. wynikają z treści wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim z dnia 21 grudnia 2012r (II K 417/09) oraz jego uzasadnienia, i nie budzą żadnych wątpliwości. Stwierdzono, że B. P. (1) świadcząc pracę w dniu 18 sierpnia 2005r na rzecz swojego pracodawcy zakładu (...) S.A. w W. uległ wypadkowi przy pracy, wskutek którego poniósł śmierć. Jeden z pracowników zakładu brygadzysta M. Ł. został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za nieumyślne spowodowanie śmierci B. P. (1), zaś dwaj inni pracownicy T. R. i A. Ł. zostali skazani za narażenie pracowników brygady sieciowej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Powodowie powołali się na treść art. 120 par 1 kp, iż w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Osobą trzecią w rozumieniu powyższego przepisu jest także inny pracownik tego pracodawcy. Powodowie podnieśli, że dochodzone przez nich roszczenie w zakresie zadośćuczynienia oparte jest na naruszeniu dóbr osobistych, bowiem spowodowanie śmierci osoby najbliższej przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego. Powodowie powołali się w tym zakresie na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego. Powodowie stwierdzili, że w wyniku śmierci B. P. (1) drastycznemu zerwaniu uległa więź rodzinna z żoną i dziećmi. Relacje w rodzinie były bardzo dobre, układały się wzorowo. Powodowie podali, że wiadomość o śmierci ojca było najgorszym wydarzeniem w ich życiu. Skutkowało to dla nich ogromnym wstrząsem psychicznym, który przerodził się w rozpacz, smutek i głęboki żal. Wskutek śmierci męża i ojca stracili oparcie i pomoc, którą im dawał. Powodowie stwierdzili, że zamknęli się w sobie, stracili chęć do życia, energię życiową. Powódka M. M. (1) wskazała, że wskutek śmierci ojca nie była w stanie podejść do egzaminu na studiach, nie podjęła również trudu zdania go w terminie późniejszym. Z uwagi na jej stan psychiczny musiała korzystać ze wsparcia i obecności brata. Musiała również zrezygnować z finansowego wsparcia, które uzyskiwała od rodziców. Z kolei powód Ł. P. podał, że w chwili śmierci ojca pracował jedynie na pół etatu i

również korzystał z finansowego wsparcia rodziców. Z ojcem dzielił pasję do historii i militariów. Podał, że podjął pracę w W., ale z uwagi na stan psychiczny matki oraz jej trudności finansowe, powrócił do domu rodzinnego, aby zająć się i wesprzeć matkę. Powodowie podali, że spiętrzenie cierpień powodowało to, że przez okres aż 8 lat trwała sprawa karna, w której ustalono sprawców przestępstw. Powódka K. P. podała, że wskutek śmierci męża znacznemu pogorszeniu uległa jej sytuacja finansowa. Nie mogła korzystać ze wsparcia męża, jego dochodów. Musiała samodzielnie spłacać zaciągnięte zobowiązania, a w 2012r sprzedała samochód, aby móc sfinansować remont części domu. Znacznemu pogorszeniu uległa też sytuacja dzieci zmarłego B. P. (1), ponieważ nie mogli oni już korzystać ze wsparcia obojga rodziców. Powodowie wskazali również w uzasadnieniu pozwu następstwo prawne pozwanego w zakresie stosunków prawnych z pracownikami z okresu przed 1 lipca 2007r.

W dniu 16 czerwca 2014r wpłynęła do akt sprawy odpowiedź na pozew pozwanej spółki (...) S.A. Oddział z siedzibą w W., w której wniesiono o oddalenie powództwa każdego z powodów i zasądzenie od nich na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniesiono, że pozwana istotnie jest następcą prawnym (w zakresie zobowiązań pracowniczych) Zakładu (...) S.A., w którym był zatrudniony B. P. (1) w chwili wypadku. Pozwany stwierdził, że bezpośrednio przed wypadkiem B. P. (1) uzyskiwał wynagrodzenie za pracę w kwocie 1.976,83 zł netto, ale po uwzględnieniu różnego rodzaju obciążeń, faktycznie dysponował kwotą 979,30 zł miesięcznie. Pozwany powołał się na okoliczności otrzymania przez powodów odszkodowania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu wypadku przy pracy oraz renty rodzinnej po zmarłym mężu i ojcu. Tym samym, zdaniem pozwanego, powodowie nie wykazali, aby wskutek śmierci B. P. (1) znacznemu pogorszeniu uległa ich sytuacja życiowa, a wręcz przeciwnie, paradoksalnie wiele wskazuje, że pod względem finansowym ich sytuacja może być oceniana zgoła inaczej. Pozwany wskazał, że powódka K. P. pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z synem Ł. P., który jest dla niej wsparciem. Pozwany zakwestionował, aby śmierć ojca zniweczyła szanse dzieci na uzyskanie wykształcenia, ponieważ otrzymując kwotę około 1.000 zł miesięcznie B. P. (1) nie miał wystarczających środków, aby wesprzeć dzieci. Pozwany stwierdził, że nie chce deprecjonować tragedii jaka spotkała powodów, ale zaistniałą sytuację należy oceniać obiektywnie, a nie przyjmować jedynie subiektywny punkt widzenia powodów. Zdaniem pozwanego, wypłacone powodom przez ZUS i być może z innych źródeł środki przywróciła funkcjonowanie bliskich zmarłego na „normalne tory”. Pozwany podniósł fakt przyczynienia się B. P. (1) do zaistnienia i rozmiarów szkody, ponieważ w chwili wypadku miał on 1,2 promila alkoholu we krwi (k. 79-83).

Na rozprawie w dniu 13 lutego 2015r pełnomocnik powodów popierał powództwo w dotychczasowym kształcie (stanowisko pełnomocnika powodów zarejestrowane na rozprawie w dniu 13 lutego 2015r – 01:01:32-01:04:50).

Pełnomocnik pozwanego nie uznawał powództwa, wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu (stanowisko pełnomocnika pozwanego zarejestrowane na rozprawie w dniu 13 lutego 2015r – 01:04:57-01:26:30).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

B. P. (1) był mężem powódki K. P. i ojcem powodów M. M. (1) i Ł. P..

W 2005r B. P. (1) był zatrudniony w Zakładzie (...) S.A. w W. Rejon Energetyczny w S. na stanowisku elektromontera linii napowietrznych.

W dniu 18 sierpnia 2005r z Rejonu Energetycznego w S. wysłane zostały do miejscowości P. dwie brygady elektryków. W skład jednej z nich wchodził B. P. (1) i zadaniem tej ekipy była wymiana linii napowietrznej niskiego napięcia na odcinku od transformatora elektrycznego do budynku dawnej gorzelnii. Po zakończeniu pracy przez pierwszą brygadę, bez uzyskania wymaganej zgody dyspozytora, inny pracownik Rejonu Energetycznego w S. J. R. załączył na stacji transformatorowej średnie napięcie. W tym samym czasie nadal trwały prace drugiej brygady sieciowej. Około godziny 14.00 M. Ł. wydał polecenie rozpoczęcia prac porządkowych. B. P. (1) udał się do stacji transformatorowej w celu zdjęcia pozostawionych tam nożyc do cięcia przewodów. Znajdując się na stacji transformatorowej B. P. (1) został rażony prądem, po czym spadł na ziemię.

W chwili wypadku B. P. (1) znajdował się w stanie nietrzeźwości. Miał w organizmie 1,2 promila alkoholu. Ponadto, wchodząc na stację transformatorową nie zachował podstawowych obowiązków i wymogów BHP, ponieważ nie założył kasku ochronnego i rękawic dielektrycznych.

Po przewiezieniu do szpitala w S. B. P. (1) zmarł.

W dniu 27 września 2005r sporządzony został protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Jako przyczyny wypadku ustalono: załączenie napięcia, gdy nie zostały zakończone wszystkie prace, wejście na stację transformatorową będącą pod napięciem, brak skutecznego nadzoru ze strony kierującego zespołem brygady sieciowej.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim, wydanym w dniu 21 grudnia 2012r w sprawie II K 417/09, M. Ł. uznany został winnym tego, że w dniu 18 sierpnia 2005r w miejscowości P., będąc brygadziwą brygady sieciowej spowodował nieumyślnie śmierć B. P. (1), w ten sposób, że sprawując nadzór nad pracami brygady sieciowej, do której należał B. P. (1), dopuścił go do wykonywania pracy w obrębie stacji transformatorowej średniego napięcia będącej pod napięciem, w wyniku czego B. P. (1) wszedł na stację, gdzie został porażony prądem, co skutkowało jego zgonem. Z kolei T. R. i A. Ł. uznani zostali za winnych tego, że w tym samym dniu narazili pracowników brygady sieciowej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka K. P. i B. P. (1) byli w związku małżeńskim 23 lata. Przez kilkanaście lat po ślubie zamieszkiwali u rodziców męża. Następnie wybudowali własny dom jednorodzinny, w którym mieszkali razem z dziećmi. W roku 2004 powódka wraz z mężem zakupili działkę (ogródek działkowy), na której spędzali bardzo dużo czasu. Oboje bardzo lubili to miejsce. Uprawiali na tej działce warzywa i owoce, odpoczywali tam.

B. P. (1) był bardzo dobrym, pracowitym i zaradnym człowiekiem, był opiekuńczym mężem i ojcem. Jak wspomniano powyżej, w dacie wypadku był zatrudniony w Rejonie Energetycznym w S. na stanowisku elektryka. Otrzymywał wynagrodzenie za pracę w kwocie około 1.500 zł netto miesięcznie. Jego wynagrodzenie było wyższe, ale dość często B. P. (1) korzystał z pożyczek w pracy, a raty tych pożyczek były potrącane z jego wynagrodzenia. B. P. (1) był tzw. złotą rączką. Wiele prac przy budowie własnego domu wykonywał samodzielnie. Wykonywał też wszystkie prace remontowe i naprawcze. Zabezpieczał opał na zimę. Zatrudniał się dorywczo u sąsiadów i znajomych przy różnego rodzaju pracach. Roboty elektryczne zlecał mu również kolega Z. F., który prowadził własną działalność gospodarczą. W ten sposób B. P. (1) dorabiał do pensji kwoty dochodzące do kilkuset złotych miesięcznie.

Bezpośrednio przed śmiercią męża K. P. pracowała w Zakładach (...) w S.. Otrzymywała wynagrodzenie za pracę w kwocie około 1.400 zł netto miesięcznie. Obecnie nadal pracuje w tym samym zakładzie jako pakowacz. W 2005r zamieszkiwała w domu razem z mężem i synem Ł..

W 2005r powód Ł. P. mieszkał w domu w S. razem z rodzicami. Uczył się, ale podjął zatrudnienie i pracował na 1/2 etatu w sklepie meblowym. Otrzymywał wynagrodzenie za pracę w kwocie około 400-450 zł miesięcznie. Dorabiał sobie dodatkowo jako monter mebli i z tego tytułu otrzymywał kwotę 200-300 zł miesięcznie. B. P. (1) „zaraził” syna zamiłowaniem do historii i militariów. Obaj czytali książki historyczne, zbierali imitacje białej broni, zbierali niewypały, często dyskutowali i wymieniali poglądy. Powód był wspierany przez rodziców finansowo drobnymi kwotami.

Powódka M. M. (1) w 2004r wyprowadziła się do W.. Wynajmowała pokój w mieszkaniu swojej ciotki. Pracowała wówczas zawodowo w firmie, która zajmowała się sprzedażą książek i płyt. Otrzymywała wynagrodzenie za pracę w kwocie około 850 zł netto miesięcznie. Utrzymywała się zasadniczo z wynagrodzenia za pracę, ale finansowo również i ją wspierali rodzice. Co tydzień lub co dwa tygodnie odwiedzała rodziców i brata w domu rodzinnym. Będąc w domu wyjeżdżała z rodzicami i bratem do lasu, mnóstwo czasu spędzali na zakupionym przez rodziców ogródku działkowym.

Nieoczekiwana śmierć B. P. (1) była dla powodów bardzo przykrym doświadczeniem. Na wiadomość o śmierci męża K. P. omdlała. K. P. i Ł. P. pojechali do szpitala rozpoznać zwłoki B. P. (1). K. P. nie była na siłach zająć się organizacją

pogrzebu. Zajmowali się tym jej brat i syn Ł. P.. Żadne z powodów nie podejmowało leczenia psychiatrycznego, nie korzystali również ze wsparcia psychologicznego. Powodowie z niepokojem rozmyślali o przyszłości. K. P. zmieniła się, zamknęła się w sobie, bardzo często płakała, schudła kilkanaście kilogramów. Powodowie wspierali się wzajemnie w okresie żałoby. Nie otrzymali oczekiwanej przez nich pomocy ze strony zakładu pracy B. P. (1). Czuli się zawiedzeni, opuszczeni. Doznania te pogłębiał fakt, że praktycznie niezwłocznie po śmierci męża K. P. została wezwana przez zakład pracy do zwrotu zaciągniętej przez męża pożyczki. Więzy uczuciowe i emocjonalne pomiędzy powodami i B. P. (1) były bardzo dobre, serdeczne, harmonijne, typowe dla wspierającej się rodziny. B. P. (1) była bardzo ważną osobą w rodzinie, dbał o sprawy bytowe najbliższych, realizował zadania wynikające z podziału obowiązków pomiędzy nim i żoną, w miarę możliwości poświęcał czas dzieciom, wspierał je. Zerwanie więzi z mężem i ojcem wywołało u każdego z powodów reakcję żałoby. U każdego z nich przejawiała się ona zaskoczeniem, lękiem o przyszłość, niepokojem, smutkiem, poczuciem straty. Jak podniesiono powyżej, poczucie przykrości i krzywdy potęgowała u powodów frustracja wywołana ich zdaniem niewłaściwą postawą zakładu pracy i brakiem pomocy. Powodowie musieli przejąć na siebie obowiązki dotychczas wykonywane przez B. P. (1). Nie mogli liczyć na pomoc męża i ojca. Musieli się pogodzić z pogorszeniem sytuacji materialnej.

Niedługo po śmierci ojca powód Ł. P. stracił pracę. Nie mógł jednak liczyć na pomoc finansową matki. Z uwagi na stan psychiczny siostry M. M. (1), która potrzebowała wsparcia, dużo czasu spędzał u siostry w W.. Po około roku czasu siostra pomogła mu znaleźć pracę w W.. Ł. P. nie mógł się jednak odnaleźć w tak dużym mieście. Z uwagi na to oraz na fakt, że pomocy w codziennych czynnościach potrzebowała jego matka, po 4 latach powód powrócił do domu rodzinnego i od tego czasu do chwili obecnej zamieszkuje z matką. Obecnie pracuje jako operator w zakładach mięsnych.

Powódka M. M. (1) od 2007r jest mężatką, pracuje zawodowo, wychowuje razem z mężem sześciolatniego syna. W 2005r pracowała zawodowo i studiowała. Po śmierci ojca nie udało jej się zdać jednego z egzaminów. Do egzaminu poprawkowego nie podeszła, zrezygnowała ze studiów. W początkowym okresie po śmierci ojca korzystała z ogromnego wsparcia swojego brata Ł. oraz przyszłego męża.

Powódka K. P. nie zaangażowała się w kolejny związek. Po śmierci męża i wyprowadzeniu się syna zamieszkiwała samotnie. W codziennych obowiązkach korzystała ze wsparcia członków rodziny oraz znajomych. Nadal pracuje w Zakładach (...) w S. i utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w kwocie około 1.800 zł netto miesięcznie.

Dojrzała postawa powodów, ich skupienie się na zadaniach, na pracy, na pomaganiu sobie nawzajem, okazały się skuteczne w radzeniu sobie z żałobą. Dzięki temu u każdego z powodów żałoba przebiegła pomyślnie. Obecnie wszyscy powodowie funkcjonują prawidłowo w podjętych przez siebie rolach, harmonijnie żyją w gronie rodziny, pracują, aktywnie i w sposób urozmaicony spędzają czas.

Od 1 lipca 2010r powódka K. P. pobiera rentę rodzinną po zmarłym mężu. Obecnie jej wysokość wynosi 1.230,27 zł miesięcznie. Powód Ł. P. pobierał tą rentę od dnia 1 października 2005r do dnia 28 lutego 2010r, tj. do osiągnięcia 25-go roku życia. Powódka M. M. (1) renty rodzinnej nie otrzymywała, zrezygnowała z ubiegania się o nią.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w S. wypłacił powodom jednorazowe odszkodowania z tytułu śmierci wskutek wypadku przy pracy następujące kwoty: na rzecz K. P. – 41.212 zł plus odsetki w kwocie 5.167,87 zł, zaś na rzecz Ł. P. i M. M. (1) kwoty po 8.013 zł na rzecz każdego z nich plus odsetki w kwotach 1.004,81 zł.

(...) S.A. z tytułu grupowego ubezpieczenia typu P wypłaciło: Ł. P. i M. P. kwoty po 12.500 zł z tytułu zgonu ubezpieczonego, kolejne po 12.500 zł z tytułu zgonu ubezpieczonego spowodowanego wypadkiem przy pracy, kwoty po 4.000 zł z tytułu osierocenia dziecka przez ubezpieczonego. Z kolei powódka K. P. otrzymała z tytułu zgonu ubezpieczonego kwotę 27.705,01 zł.

W piśmie z dnia 10 lutego 2014r, które zostało nadane pocztą w dniu 10 lutego 2014r, powodowie zgłosili (...) S.A. Oddział z siedzibą w W. roszczenia o wypłatę kwot po 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwot po 100.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej – na rzecz każdego z powodów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: tzw. pasków wynagrodzenia (k. 15), odpisów skróconych aktów stanu cywilnego potwierdzających pokrewieństwo dzieci wobec B. P. (1) oraz to, że K. P. pozostawała z nim w związku małżeńskim (k. 17-21), pisemne wezwanie do zapłaty z dnia 3 lutego 2014r (k. 25-26), dowód nadania z dnia 10 lutego 2014r (k. 27), odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim wydanego w dniu 21 grudnia 2012r w sprawie II K 417/09 (k. 53-55), zeznań świadków K. F., Z. F. i A. K. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 16 lipca 2014r, informacji z ZUS z dnia 29 lipca 2014r i 26 lutego 2015r (k. 117 i 164), informacji (...) S.A. z dnia 22 sierpnia 2014r (k. 123), opinii sądowo-psychologicznej biegłej M. M. (2) (k. 131-134v), zeznań powodów zarejestrowanych na rozprawie w dniu 13 lutego 2015r, wyników badania na zawartość alkoholu we krwi B. P. (1) oraz opinii biegłych do spraw elektroenergetyki i bhp sporządzonych w sprawie karnej II K 417/09.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 120 par. 1 kodeksu pracy – „w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca”. Powyższa regulacja odnosząca się do odpowiedzialności pracodawcy jest kompleksowa, jednak nie w pełni jednoznaczna. W orzecznictwie oraz doktrynie ujawniły się rozbieżności i kontrowersje, na jakich zasadach pracodawca odpowiada wobec osoby trzeciej. Przepis art. 120 par. 1 kp nie stanowi odrębnej podstawy prawnej dla odpowiedzialności pracodawcy wobec tej osoby. Część przedstawicieli doktryny podnosi, że taka odpowiedzialność jest kształtowana przez przepisy prawa cywilnego lub inne akty normatywne, np. ustawę wypadkową. Odnosi się to zatem do przesłanek odpowiedzialności, podstaw prawnych określenia szkody i tym samym wysokości odszkodowania. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment uzasadnienia uchwały składu 7 sędziów Sądu najwyższego z dnia 12 czerwca 1976r (OSNCP 1977, nr 4, poz. 61), w którym czytamy: „przepis art. 120 par. 1 kp wychodzi poza ramy regulacji określonej w art. 1 kp i wkracza tylko o tyle w unormowania prawa cywilnego, o ile ustanawia wyłączną legitymację bierną zakładu pracy wobec poszkodowanej osoby trzeciej; nie określa on natomiast ani podstawy prawnej roszczenia poszkodowanego, ani podstawy prawnej oznaczenia szkody, którą powinien zakład pracy naprawić przy zaistnieniu stanu faktycznego, odpowiadającego hipotezie art. 120 par. 1 kp”.

W ocenie Sądu Okręgowego, w ustalonym stanie faktycznym koniecznym jest wyjście poza ramy regulacji zawartej w treści art. 120 par. 1 kp i poszukiwanie podstaw odpowiedzialności pozwanego (następcy prawnego pracodawcy B. P. (1)) w przepisach kodeksu cywilnego. W orzecznictwie dominuje pogląd, że pracownik może wystąpić z roszczeniami wynikającymi z naruszenia dóbr osobistych zarówno przeciwko bezpośredniemu (faktycznemu) sprawcy naruszenia, jak i pracodawcy. Uprawnienie to należy również rozszerzyć na najbliższych członków rodziny zmarłego pracownika (bepośrednio poszkodowanego), którzy w ten sposób realizują własne roszczenia.

W świetle wydanego przez Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim w sprawie II K 417/09 w dniu 21 grudnia 2012r wyroku, nie ulega wątpliwości, że jeden z pracowników poprzednika prawnego pozwanej spółki – (...) dopuścił się nieumyślnego spowodowania śmierci B. P. (1), zaś dwaj inni pracownicy – J. R. i A. Ł. narazili pracowników brygady sieciowej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nieumyślnym skutkiem zawinionego postępowania pracownika M. Ł. było zaistnienie wypadku i odniesienie obrażeń przez B. P. (1), które skutkowały jego zgonem. Zatem na gruncie prawa cywilnego mamy do czynienia z dopuszczeniem się czynu niedozwolonego. Bezprawne naruszenie dóbr osobistych powodów, w świetle unormowania zawartego w art. 448 kc, również należy uznać za czyn niedozwolony. Zatem oczywistym jest, że co do zasady, na podstawie art. 23 i 24 par. 2 kc w zw. z art. 448 kc oraz art. 446 par. 3 kc, ciąży na pozwanym obowiązek zrekompensowania szkód, które są wynikiem śmierci B. P. (1).

Pozwany (...) S.A. Oddział z siedzibą w W. uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, tj. w zakresie stosunków prawnych z pracownikami z okresu przed dniem 1 lipca 2007r.

Z uwagi na fakt, iż zdarzenie powodujące śmierć B. P. (1) miało miejsce w dniu 18 sierpnia 2005 roku, powódowie nie mogą dochodzić zadośćuczynienia na podstawie art. 446 par. 4 kc. Przepis ten bowiem wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku, z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008 r. Nr 116 poz. 731). Ustawa ta nie zawiera żadnych szczególnych unormowań intertemporalnych dotyczących przytoczonego przepisu. Tym samym nie można uznać, aby istniały podstawy prawne do stosowania treści tego przepisu z mocą wsteczną. Zgodnie z treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/2010, LexPolonica nr 2497390, OSNC 2011/B poz. 44) najbliższym członkiem rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Za zasadne zatem uznać należy stanowisko strony powodowej, iż podstawę jej roszczenia stanowić może art. 24 kc w zw. z art. 448 kc. Katalog dóbr osobistych, określonych w art. 23 kc, ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 kc jest jednak znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Na powyższym gruncie stanowisko wielokrotnie zajmował Sąd Najwyższy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 LexPolonica nr 2371235, OSNC 2010/C poz. 91, OSP 2011/2 poz. 15). Również w uchwale z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010 (OSNC 2011/B poz. 42) Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania par. 4 do art. 446 kc uznał, że wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza stosowania także art. 448 kc, przy czym na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 kc jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/2000 LexPolonica nr 361049). Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, że podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. W przedmiotowej sprawie nie ulegało wątpliwości (nie była to okoliczność sporna), że sprawcą wypadku, który polegał na nieumyślnym spowodowaniu śmierci B. P. (1), był pracownik Rejonu Energetycznego w S. M. Ł.. Dopuszczył on B. P. (1) do wykonywania pracy w obrębie stacji transformatorowej średniego napięcia będącej pod napięciem. Okoliczności te nie pozostawały pomiędzy stronami sporne wobec treści wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim, wydanego w dniu 21 grudnia 2012r w sprawie II K 417/09.

Oczywiście zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 kc – obowiązek udowodnienia faktów spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne. W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie powódowie K. P., Ł. P. i M. M. (1) sprostali powyższemu obowiązkowi. Z zeznań złożonych przez powodów oraz świadków Z. F., K. F. i A. K. niezbicie wynika, że poczucie krzywdy i cierpienie powodów po stracie B. P. (1) było ogromne. Śmierć B. P. (1) wywołała u powodów silny wstrząs psychiczny, a dodatkowo doprowadziła początkowo do zmniejszenia aktywności życiowej. Tragiczne zdarzenie skutkowało dla powodów ogromnym stresem, którego objawami było silne napięcie emocjonalne. Z zeznań świadków wynikało, że powódka K. P. nie jest w stanie zapomnieć o tym zdarzeniu. Cały czas opowiada o zmarłym mężu, zmieniła się, zdecydowanie schudła. K. P. razem z synem Ł. bardzo często odwiedzali grób B. P. (2).

Z relacji świadka K. F. wynika, że po śmierci ojca powódka M. M. (1) bała się zostawać sama. Na tyle, na ile było to możliwe siostrę i matkę wspierał powód Ł. P..

Oczywistym jest, że więzi międzyludzkie, zażyłość relacji, a co za tym idzie rozmiar krzywdy, należy w każdej sprawie rozpatrywać indywidualnie. W niniejszej sprawie nie ma jednak najmniejszych podstaw do kwestionowania tego, że więź powodów z mężem i ojcem B. P. (1) była bardzo silna. Powyższe okoliczności znalazły w pełni potwierdzenie w opinii sporządzonej w sprawie przez biegłą psycholog M. M. (2). Stwierdziła ona, że nieoczekiwana śmierć B. P. (1) była dla każdego z powodów doświadczeniem przykrym. Każde z nich z niepokojem rozmyślało o przyszłości, bało się o tę przyszłość. Zmarły B. P. (1) był dla powodów bardzo ważną osobą w rodzinie, dbał o sprawy bytowe najbliższych, realizował zadania wynikające z podziału obowiązków pomiędzy nim i żoną, w miarę możliwości poświęcał czas dzieciom i wspierał je. Zerwanie więzi powodów ze zmarłym wywołało u każdego z powodów reakcję żałoby. U każdego z powodów przejawiała się ona podobnie: zaskoczeniem, lękiem o przyszłość, niepokojem, smutkiem. Poczucie przykrości i krzywdy potęgowała u każdego z powodów frustracja wywołana ich zdaniem niewłaściwą postawą zakładu pracy, w którym pracował B. P. (1), brakiem pomocy ze strony tego zakładu (k. 134-134v). Uzasadniony jest wniosek, że B. P. (1) współtworzył status quo powodów i bez niego nie można było go kontynuować. Jak stwierdziła biegła – strata B. P. (1) naruszyła i zmieniła status quo jego rodziny, wykonywane dotychczas przez zmarłego obowiązki powodowie musieli przejąć na siebie. Nie mogli oni już liczyć na pomoc męża i ojca, musieli się pogodzić z pogorszeniem swojej sytuacji materialnej.

Sąd w całości dał wiarę opinii biegłej M. M. (2), ponieważ została ona sporządzona fachowo, rzetelnie i przez osobę dysponującą wymaganą wiedzą. Dodatkowo opinia została merytorycznie i przekonująco uzasadniona.

Ustaień poczynionych przez Sąd w niczym nie zmieniają wnioski biegłej, że z czasem ujawniły się jednak indywidualne możliwości adaptacyjne każdego z powodów. Dojrzała postawa wszystkich powodów, ich skupianie się na zadaniach, na pracy, pomaganie sobie wzajemnie, umiejętność przyjęcia pomocy od innych osób, okazały się skuteczne w radzeniu sobie z żałobą. Dzięki temu u każdego z powodów żałoba zakończyła się pomyślnie. Obecnie żadne z powodów nie ujawnia symptomów kwalifikujących ich do interwencji psychiatrycznej, czy psychologicznej (k. 134v). Te wszystkie okoliczności absolutnie nie mogą być poczytywane niejako na niekorzyść powodów. Świadczą tylko i wyłącznie o właściwej konstrukcji psychicznej powodów, ich osobowości i o tym, że potrafili przejść reorganizację. Nie zmienia to jednak faktu, że rozmiar cierpień powodów był znaczny, a odniesiona przez nich szkoda ogromna.

Powyższe okoliczności przemawiają za koniecznością ustalenia, że co do zasady tytułem zadośćuczynienia należna była na rzecz powódki K. P. kwota 120.000 zł, zaś na rzecz powodów Ł. P. i M. M. (1) kwota po 80.000 zł na rzecz każdego z nich.

Zgodnie z art. 446 par. 3 kc "sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej". Odszkodowanie przewidziane w powyższym przepisie obejmuje zarówno szkody o charakterze materialnym, jak również trudne do obliczenia szkody, które nie mają charakteru materialnego, ale polegają na obiektywnym pogorszeniu sytuacji życiowej konkretnej osoby. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może wywołać liczne następstwa dla członków jego rodziny, jak np. uczucie osamotnienia, osłabienie energii życiowej i przyspieszenie choroby. Należy stwierdzić, że pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Pogorszeniem jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zwiększenie wydatków. Nie jest oczywiście możliwe ściśle, pieniężne wyliczenie rozmiarów szkód i dlatego też art. 446 par. 3 kc posługuje się sformułowaniem „stosownego odszkodowania”. W doktrynie prawa cywilnego ugruntowane jest stanowisko, że pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w art. 446 par. 3 kc, zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, jak i wówczas, gdy szkody te takiego charakteru nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu sytuacji życiowej danej osoby.

W ocenie Sądu, o ile nie nastęcza większych trudności ustalenie i ocena negatywnych doznań natury emocjonalnej, o tyle dużo trudniej ustalić, w jakim rozmiarze doszło do pogorszenia sytuacji materialnej powodów. To, że w ogóle doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej K. P., Ł. P. i M. M. (1) – nie ulega dla Sądu najmniejszej wątpliwości. Otóż z materiału dowodowego wynika niezbicie, że przed wypadkiem B. P. (1) pracował zawodowo i uzyskiwał wynagrodzenie za pracę, które przeznaczal na utrzymanie i potrzeby rodziny. Zatrudniał się również dorywczo uzyskując dodatkowe dochody dochodzące do kwoty kilkuset złotych miesięcznie. Nie bez znaczenia pozostaje również i to, że B. P. (1) podejmował wiele osobistych starań celem poprawy sytuacji materialnej i bytowej rodziny. Wykonał wiele prac związanych z budową domu, wykonywał wszystkie konieczne prace remontowe i naprawcze, zabiegał o gromadzenie opału na zimę. W tym znaczeniu był ogromnym wsparciem dla żony i dzieci. Być może nieznacznymi kwotami, ale jednak regularnie wspierał syna i córkę, którzy w 2005r uzyskiwali wynagrodzenia za pracę w kwotach jedynie kilkuset złotych miesięcznie. Nie ma oczywiście większego znaczenia wysokość uzyskiwanego przez B. P. (1) wynagrodzenia za pracę. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów nie jest li tylko hipotetyczne. W przypadku powódki K. P. wyrażało się w utracie dochodów uzyskiwanych przez męża, ale również w utracie wsparcia i pomocy na przyszłość. Śmierć męża doprowadziła do tego, że mnóstwo codziennych obowiązków musiała ona przejąć na siebie bądź korzystać w tym zakresie z pomocy syna, innych członków rodziny i znajomych. Powódka nie związała się z nikim po śmierci męża, co doprowadziło do tego, że nie może ona liczyć na poprawę swojej sytuacji w przyszłości. Co prawda, zamieszkuje z nią we wspólnym gospodarstwie domowym syn Ł., ale niewątpliwie to mąż byłby osobą, na którą w szczególności mogłaby liczyć będąc w podeszłym wieku bądź w przypadku ewentualnej choroby. Śmierć ojca odcisnęła również głębokie piętno na życiu Ł. P. i M. M. (1). Z uwagi na to, że Ł. P. musiał po śmierci ojca zająć się matką i siostrą, przez co mniej czasu mógł przeznaczać na pracę zawodową, stracił tę pracę. Około roku czasu pozostawał bez zatrudnienia. Zatem śmierć ojca miała bezpośredni wpływ na jego sytuację majątkową. Nie mógł się również w pełni zaangażować w pracę poza miejscem zamieszkania, ponieważ na co dzień był potrzebny swojej matce. Doprowadziło to do tego, że po kilku latach powrócił do S. i zamieszkał ze swoją matką. Z kolei powódka M. M. (1) zeznała, że po śmierci ojca była w takim stanie psychicznym, że nie zdała jednego z egzaminów na wyższych studiach. Nie była również w stanie zaliczyć tego egzaminu w sesji poprawkowej i ostatecznie nie kontynuowała nauki. W tym zakresie pozwany nie przedstawił obiektywnych dowodów, które pozwalałyby zdyskredytować zeznania powódki. Oczywiście nie można mieć pewności, czy zdobycie wyższego wykształcenia „przełożyłoby się” na lepsze perspektywy powódki, ale zasadniczo podnoszenie kwalifikacji temu właśnie ma służyć.

Z uwagi na powyższe, dokonując ustalenia należnego powodom odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, Sąd wziął pod uwagę udowodnione przez powodów następstwa natury emocjonalnej (niemajątkowej), takie jak: doznanie silnego wstrząsu psychicznego, uczucie osamotnienia i osłabienie aktywności życiowej, ale również ewidentne następstwa w ich dobrach majątkowych, zmniejszenie pozytywnych perspektyw na przyszłość. Jeszcze raz należy podkreślić, że odszkodowanie uregulowane w treści art. 446 par. 3 kc obejmuje zarówno szkody o charakterze materialnym, jak również trudne do obliczenia szkody, które nie mają charakteru materialnego, ale polegają na obiektywnym pogorszeniu sytuacji życiowej konkretnej osoby. Odmienna wykładnia mogłaby doprowadzić wręcz do absurdalnych wniosków, które niestety zostały zaprezentowane w odpowiedzi pozwanego na pozew, że na skutek śmierci B. P. (1) w zasadzie doszło do polepszenia sytuacji materialnej powodów. Jak inaczej potraktować stwierdzenie pozwanego, że „powodowie w żaden sposób nie wskazali i nie wykazali na czym miało polegać znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej; paradoksalnie wiele wskazuje, że pod względem finansowym sytuację można byłoby ocenić zgoła inaczej!” (k. 82). Pozwany zdaje się zapominać o licznych negatywnych następstwach natury niemajątkowej, które niesie ze sobą śmierć osoby najbliższej, i które ewidentnie doprowadzają do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej członków rodziny.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd doszedł do przekonania, że co do zasady odszkodowanie w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej powódki K. P. należy określić na poziomie kwoty 50.000 zł, zaś w przypadku każdego z powodów Ł. P. i M. M. (1) – kwoty po 30.000 zł na rzecz każdego z nich.

Sąd nie uwzględnił stanowiska pełnomocnika pozwanego, aby na poczet należnego powodom odszkodowania i zadośćuczynienia zaliczyć wypłaty dokonane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z tytułu rent oraz odszkodowań

w związku z wypadkiem przy pracy B. P. (1) oraz wypłaty świadczeń dokonane przez (...) S.A. z siedzibą w W.. Z informacji (...) S.A. z siedzibą w W. wynika, że dokonano na rzecz wszystkich powodów wypłat w związku z objęciem B. P. (1) grupowym ubezpieczeniem typu P oraz grupowym ubezpieczeniem na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) (k. 123). Z kolei wypłaty dokonane przez ZUS nastąpiły w oparciu o przepisy tzw. ustawy wypadkowej (k. 117). Warto w tym miejscu powołać się na dwa starsze orzeczenia Sądu Najwyższego, które jednak pozostają w pełni aktualne. Otóż w wyroku z dnia 11 stycznia 1967r (I PR 510/66) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „Nie ulega zaliczeniu na poczet odszkodowania z art. 446 par. 3 kc suma pieniężna otrzymana z ubezpieczenia zawartego przez bezpośrednio poszkodowanego (lub na jego rzecz) z (...) ani też kwoty pochodzące z innych tytułów i od innych podmiotów niż osoby odpowiedzialne za szkodę. Nie wyłącza uprawnienia do odszkodowania otrzymanie odprawy pośmiertnej, zasiłku pogrzebowego, czy płacenie renty przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych”. Kwoty otrzymane z tego tytułu przez osoby najbliższe nie są odszkodowaniem z art. 446 par. 3 kc, lecz są świadczeniami przysługującymi z innych tytułów i służą innym celom. Odszkodowanie przyznane powodom przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zostało wypłacone na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, a w oparciu o przepisy ustawy z dnia 30 października 2002r – o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Z kolei w uchwale pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z dnia 29 kwietnia 1965r (OSNCP 1965, poz. 198) stwierdzono, iż „Nie jest odszkodowaniem kwota wypłacona uposażonemu w razie śmierci ubezpieczonego. Uposażonym może być osoba, która nie poniosła żadnej szkody wskutek śmierci ubezpieczonego. Taka osoba może pozostawać poza kręgiem podmiotów ponoszących szkodę wskutek śmierci ubezpieczonego i upoważnionych do odszkodowania według zasad prawa cywilnego (...) Przepisy kc nieprzypadkowo nie nazywają odszkodowaniem świadczeń z ubezpieczenia osobowego. Wobec tego, że świadczenie ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków nie jest odszkodowaniem, nie podlega ono zaliczeniu na rachunek odszkodowania należnego pokrzywdzonemu”.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, i w tym zakresie zgodzić się z argumentacją strony pozwanej, że B. P. (1) w sposób znaczny przyczynił się do powstania i rozmiarów szkody. Z dowodów zgromadzonych w sprawie karnej ponad wszelką wątpliwość wynika, że w chwili wypadku B. P. (1) był nietrzeźwy (1,2 promila alkoholu we krwi). Nie była to okoliczność sporna pomiędzy stronami. Postępowanie karne nie dało odpowiedzi na pytanie, w jakich okolicznościach i ewentualnie z kim B. P. (1) spożywał alkohol. Wykonywanie obowiązków służbowych, a zwłaszcza takich, które łączą się z dużym ryzykiem, są niebezpieczne, i jak w tym przypadku wykonywane są na wysokości, wymaga bezwzględного zachowania trzeźwości. Niedorzecznością byłoby twierdzić, że stan nietrzeźwości B. P. (1) nie miał wpływu na zaistnienie i skutki wypadku. Osoba nietrzeźwa zasadniczo niewłaściwie ocenia i postrzega rzeczywistość, towarzyszące jej niebezpieczeństwa, jest skłonna do podejmowania nieuzasadnionego ryzyka, bagatelizuje różnego rodzaju wymogi, w tym dotyczące bezpieczeństwa. Jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu elektroenergetyki, energetyki i bhp J. K., która została sporządzona na potrzeby sprawy karnej w dniu 19 kwietnia 2011r – fakt nietrzeźwości B. P. (1) mógł przyczynić się znacznie do zaistniałego wypadku (k. 850). Podobnie biegły J. T. w opinii z dnia 8 marca 2006r stwierdził – „Jest to ilość alkoholu wystarczająca do podejmowania błędnych decyzji i zdecydowanie mogła przyczynić się do zaistnienia tego wypadku. Biegły przypisał również B. P. (1) naruszenie przepisów bhp, ponieważ wchodząc na stację transformatorową poszkodowany nie założył kasku ochronnego i rękawic dielektrycznych (k. 256).

W ocenie Sądu, winno to skutkować ustaleniem przyczynienia się B. P. (1) do powstania i rozmiarów szkody na poziomie 50%.

W doktrynie prawa cywilnego prezentowane jest słuszne stanowisko, że samo przyczynienie poszkodowanego do powstania szkody nie przesądza automatycznie o zmniejszeniu odszkodowania (zadośćuczynienia). Nie ulega wątpliwości, że odstępienie od zastosowania art. 362 kc winno mieć charakter wyjątkowy, ale wszystko zależy od okoliczności sprawy. W ocenie Sądu, zachowanie B. P. (1) polegające na wykonywaniu obowiązków pracowniczych w stanie nietrzeźwości, a nadto bagatelizowanie podstawowych przepisów i wymogów bhp, winno skutkować zmniejszeniem należnego powodom zadośćuczynienia i odszkodowania.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd na podstawie art. 120 kp w zw. z art. 23 i 24 par. 2 kc w zw. z art. 448 kc i art. 446 par. 3 kc zasądził na rzecz powodów zadośćuczynienia i odszkodowania pomniejszone o 50% z tytułu

przyczynienia się B. P. (1) do powstania i rozmiarów szkody, tj. na rzecz K. P. **60.000** zł tytułem zadośćuczynienia i **25.000** zł tytułem odszkodowania, zaś na rzecz każdego z powodów Ł. P. i M. M. (1) – **40.000** zł tytułem zadośćuczynienia i **15.000** zł tytułem odszkodowania. W pozostałym zakresie jako niezasadne, powództwo każdego z powodów podlegało oddaleniu.

Odnośnie odsetek Sąd rozstrzygnął zgodnie z dyspozycją art. 481 § 1 kc, wedle którego wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W ocenie Sądu, wszelkie wątpliwości w niniejszej sprawie, odnośnie kwot zasądzonego zadośćuczynienia, rozwiane zostały wraz ze sporządzeniem opinii przez biegłego psychologa M. M. (2), która została doręczona pełnomocnikowi pozwanego w dniu 10 listopada 2014r. Nic już nie stało wówczas na przeszkodzie, by dysponując zgromadzoną dokumentacją dotyczącą przedmiotowego wypadku przy pracy, w którym zginął B. P. (1), pozwany właściwie ustalił i ocenił zakres krzywdy powodów i w terminie 7 dni wypłacił im należne zadośćuczynienie. Nie istniały wówczas już bowiem żadne wątpliwości, co do okoliczności zdarzenia, rozmiaru krzywdy powodów i podstaw odpowiedzialności pozwanego. Pozwany pozostawał zatem w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia 18 listopada 2014r, dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe od tej daty do dnia ogłoszenia orzeczenia. Odnośnie żądania zasądzenia odszkodowania należy stwierdzić, że w dniu 10 lutego 2014r nadane zostało na adres pozwanego pismo powodów wzywające do zapłaty m.in. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Zasadne zatem było oczekiwanie powodów, że odsetki ustawowe od tej części roszczenia zostaną zasądzone, zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia wniesienia powództwa, tj. od dnia 12 marca 2014r do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Powódka K. P. dochodziła łącznie kwoty 250.000 zł, a jej roszczenie zostało uwzględnione do kwoty 85.000 zł, co oznacza, że wygrała sprawę w 34%. Na należne jej koszty, przy założeniu, że jej roszczenie zostałoby uwzględnione w całości, składały się kwoty – 7.200 zł (wynagrodzenie za zastępstwo procesowe), 17 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa), 1.000 zł (część opłaty od pozwu i 175 zł (1/3 wynagrodzenia biegłego), co łącznie daje kwotę 8.392 zł. 34% z tej kwoty daje – 2.853,28 zł. Powodowie Ł. P. i M. M. (1) dochodzili kwot po 150.000 zł na każde z nich, a powództwo zostało uwzględnione do kwoty po 55.000 zł, co daje wygraną na poziomie 36,5%. Odpowiednio na należne im koszty procesu składały się kwoty: 3.600 zł (wynagrodzenie za zastępstwo procesowe), 17 zł (opłata od pełnomocnictwa), 1.000 zł (część opłaty od pozwu) i 175 zł (1/3 wynagrodzenia biegłego), co łącznie daje kwotę 4.792 zł na każdego z nich. 36,5% z tej kwoty daje – 1.749,08 zł na każdego z nich. Powodowie łącznie dochodzili kwoty 550.000 zł, a zasądzona została na ich rzecz łączna kwota 195.000 zł, co daje wygraną na poziomie 35,5%. Oznacza to, że pozwany wygrał sprawę w 64,5%. Koszty pozwanego stanowi kwota 7.200 zł (minimalne wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego) oraz 17 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa), co łącznie daje kwotę 7.217 zł. 64,5% z tej kwoty daje 4.654,96 zł, która to kwotę należy podzielić na każdego z powodów (na trzy). Tym samym, od każdego z powodów pozwany mógł oczekiwać zwrotu kwot po 1.551,65 zł. I o takie właśnie kwoty należy pomniejszyć ustalone powyżej koszty procesu na każdego z powodów. W przypadku powódki K. P. będzie to kwota 1.301,63 zł (2.853,28 zł – 1.551,65 zł), zaś w przypadku powodów Ł. P. i M. M. (1) będą to kwoty po 197,43 zł (1.749,08 zł – 1.551,65 zł) na każdego z nich.

Część opłaty od pozwu, która winna przypaść na rzecz pozwanego, to kwota 9.762,50 zł. Powodowie uiścili łącznie część opłaty w kwocie 3.000 zł (po 1.000 zł każde), ale w ramach zasądzonego w punkcie VIII wyroku częściowego zwrotu kosztów procesu, ujęte zostały kwoty: na rzecz K. P. 340 zł (34% z kwoty 1.000 zł), zaś na rzecz Ł. P. i M. M. (1) 365 zł (36,5% z kwoty 1.000 zł), co daje łącznie 1.070 zł. Zatem Sąd pomniejszył kwotę 9.762,50 zł (część opłaty należnej od pozwanego) o łączną kwotę 1.070 zł i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu państwa kwotę 8.692,50 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w wyroku.